

DOWÓDZTWO
Strzelców Granicznych.

Warszawa, dnia 24 maja 1920 roku.

L.dz....16.....

DO

PANA MINISTRA SPRAW WEWNĘTRZNYCH.

Zgodnie z tajnym rozkazem Pana Wice-Ministra Spraw Wojskowych z dn.14 maja L.4179, słowny rozkaz Pana Ministra z dn. 19.V.20. wydany mi o godz.21-ej m.30 o zmianie 6-go szwadronu 2-go pułku na odcinku Zagłębia Dąbrowskiego /Wymysłowo-Kimon-tów/ przez 5-ty szwadron 9-go pułku dn.20 do godz.1-ej, za pomocą rozwiezienia na poszczególne wartownie, pod dowództwem oficerów i podoficerów, ludzi samochodami garnizonu Będzin z piśmiennym rozkazem podpisanym tylko przezemnie - został całkowicie wykonany dn.20 dopiero o godz.9-ej m.35.

Opóźnienie nastąpiło z powodu przyczyn nietylko natury fizycznej lecz i technicznej.

- A/ Samochody dostarczone przez Dowództwo garnizonu Będzin dla transportowania szwadronu na granicę, przybyły dopiero na godz. 23-cią m.30 dn.19 b.m., o której to godzinie i wyruszyła w drogę pierwsza partja w ilości 40-tu ludzi, pozostała zaś partja mogła wyruszyć dopiero o godz.1-ej m.15 dn.20 b.m. po powrocie samochodu, czyli już po terminie wyznaczonym przez Pana Ministra dla zmiany szwadronu i dojechała na wyznaczone jej posterunki dopiero koło godziny 4-ej 20 b.m., dzięki awarii jednego z samochodów.

Najlepszym dowodem fizycznego niepodobieństwa wykonania rozkazów w tak krótkim czasie może służyć:

- 1/ mój osobisty objazd granicy nazajutrz rano, który na samochodzie osobowym z przewodnikiem znającym doskonale miejscowość, trwał około 7-miu godzin,
- 2/ samochody ciężarowe rozwożące szwadron po granicy, wróciły do garażu jeden o godz.6-ej, drugi o 8-ej m.30 dn.20 b.m.
- 3/ szwadron 9-go pułku miał objąć 35 kilometrów absolutnie nieznaney mu miejscowości, co w związku z nocną zmianą tembardziej utrudniało sytuację

- B/ Oprócz wyżej wspomnianych trudności natury fizycznej, szwadrony były postawione w takich warunkach technicznych, które nietylko

że zatrzymywały, lecz nawet wykluczały możliwość zmiany takowych nie mówiąc już o ich krzywdzącym i upokarzającym dla oddziałów wojska polskiego znaczeniu/ i uczyniły władze Strzelców Granicznych zupełnie bezsilnymi w przyspieszeniu i dopilnowaniu wykonania rozkazu z rozporządzenia Dowódcy garnizonu Będzin kapitana SZCZERSKIEGO w noc z 19 na 20 b.m. była wzbroniona wszelka komunikacja telefoniczna dla Strzelców Granicznych, wobec czego poszczególni dowódcy wartowni nie mogli otrzymać od swych bezpośrednich przełożonych potwierdzenia rozkazu o zmianie przez szwadron 9-go pułku Strzelców Granicznych /tymczasowa instrukcja w wewnętrznej służbie ochronnej w Strz. Gran. § 23 i 26/, nie mając zaś odpowiednich środków lokomocji, musieli oczekiwać powrotu wysłanych pieszo góńców do swych bezpośrednich przełożonych / szwadron posiada 8 koni z których 2 było na posterunku Czeladź, jeden na posterunku Modrzejów, a 5 wysłane po prowiant/.

Jeżeli dodać do powyższego, że zmiana posterunków, czat, podsłuchów i patroli na 35-cio kilometrowym odcinku była zatrzymywana trudnościami odnalezienia starych czatów i podsłuchów, oraz strzałami Niemców, zaalarmowanych niezwykłym ruchem na granicy, jak-to miało miejsce w Czeladzi, to trzeba przyznać, że godzina faktycznej zamiany szwadronów była terminem świadczącym o wyjątkowym wysiłku wykonawców do możliwie szybkiego spełnienia rozkazu.

Co się zaś tyczy dowódców szwadronów, to będąc pozbawieni łączności telefonicznej i środków lokomocji /dzięki zarządzeniom Dowódcy garnizonu Będzin/ - oficerowie ci związani narazie z czynnościami oddawania i przyjmowania odcinka wartowni Czeladź, zmuszeni byli o godz. 3-ej podążyć na skutek alarmu wywołanego strzałami Niemców.

Powracając do przebiegu faktycznej zamiany poszczególnych wartowni melduję:

1/."Wartownia Czeladź" /Sztab szwadronu odległy od Będzina o 5 klm./ .Wyjazd szwadronu 9-go pułku dn.19 b.m. o godz.23-ej m.30; przyjazd na wartownię dn.20 b.m. o m.10; objęcie wartowni w obecności i przy współudziale dowódców szwadronów o godz. 0 m.30.

- 2/."Wartownia Mielewice" /odległa od Będzina o 7 klm./
wyjazd z Będzina dn.19.b.m.godz.23-cia m.30; przybycie do wartowni dn.20 b.m.godz.0.m.40.;objęcie godz.9-ta m.35,gdyż Dowódca wartowni nie zdecydował się oddać takiej bez rozkazu swego bezpośredniego przełożonego /zgodnie z wyżej wspomnianą Tymczasową instrukcją/ nie będą w stanie sprawdzić autentyczności rozkazu o zmianie.
- 3/."Wartownia Sosnowiec" /odległość od Będzina o 8 i $\frac{3}{4}$ klm/
wyjazd z Będzina dn.20 b.m.godz.1-sza m.15.;przybycie do wartowni godz.2-ga m.45.;z powodu braku latarni u samochodu i złej drogi wartownia objęta została przez 9-ty pułk Strzelców Granicznych dn.20 b.m.o godz.9-ej.
- 4/."Wartownia Radocha" /odległa od Będzina o 12 klm./ wyjazd z Będzina 20 b.m.godz.1-sza m.15.;przybycie do wartowni dn.20 b.m.godz.3-cią /samochód nie oświetlony wpał do rowu na połowie drogi/;wartownia została objęta przez szwadron 9-go pułku Strzelców Granicznych dn.20 b.m.o godz.5-ej m.10.,wówczas gdy Dowódca wartowni otrzymał potwierdzenie rozkazu zmiany od swego bezpośredniego przełożonego na wartowni "Modrzejów",dokąd chodził pieszo /3 klm.od Radochi/.
- 5/."Wartownia Modzejów" /odległa od Będzina 15 klm./ wyjazd z Będzina 20 b.m.godz.1-sza m.15; przybycie na wartownię 20 b.m. godz.3-cia m.30 /dzięki wyżej wspomnianej awarii samochodu/; objęcie wartowni przez szwadron 9-go pułku Strzelców Granicznych dn.20 b.m.o godz.3-ej m.45.

Powołując się na powyższe,melduję iż odpowiedzialność za spóźnioną zmianę szwadronu nie dotyczy podległych mi Strzelców, osobiście zaś sprawdzać i kontrolować wykonanie rozkazu Pana Ministra nie byłem w stanie,będąc pozbawionym wszelkich środków łączności.

Niezdecydowanie zaś oddania wartowni "Mielowice i Sosnowiec" przez dowódców tamtejszych świadczy tylko o dokładnej znajomości przez nich przepisów służby ochronnej na granicy, o możliwości czego meldowałem osobiście Panu Ministrowi przy otrzymaniu rozkazu o stronie tecznicznej projektowanej zmiany,wyłącznie za pomocą rozkazów tylko przezemnie osobiście podpisanych.

Podpisując wspomniane rozkazy miałem jednak nadzieję na

możliwość telefonicznego porozumienia się dowódców poszczególnych wartowni ze swymi bezpośrednimi przełożonymi /o zakazie korzystania z telefonów dla Strzelców Granicznych, dowiedziałem się dopiero w nocy z 19-go na 20-go b.m., chcąc sprawdzić telefonicznie przez mego adjutanta sam przebieg zmiany/

Aresztowanie 2 policjantów, zatrzymanych na samej linii granicznej na odcinku wartowni "Modrzejów" było dokonane zgodnie z załączoną przy niniejszym "Tymcz.Przep.o kontroli granicznej i współdziałanie organów kontrolnych i Strz.Gran.w wojsk.sł.inf./, gdyż wymienieni policjanci na wartowni nie zameldowali się.

Po sprawdzeniu legitymacji przez Dowódcę wartowni /co niemożliwym było uskutecznić w nocy na granicy, gdzie światła zapalać nie wolno/ policjanci byli zwolnieni.

Przytrzymanie w nocy z 19. na 20-go b.m. przez funkcjonariuszy policji, rozrzuconych prawie w tyraljerkę /12-tu policjantów na 1 klm., wówczas gdy na tę samą przestrzeń wypada 1 strzelec graniczny kilkunastu przemytników wgląd linii granicznej z drobnymi wiktuałami tłumaczy: 1/ ilością policjantów użytych dla obławy; 2/ że część przyłapanych prawdopodobnie nie przenosiła wiktuałów z zagranicy, lecz wprost przenosiła je z domu do domu /zostali przyłapani na szosie/; 3/ zmianą szwadronów na granicy; 4/ Strzelcy Graniczni w tę noc również zatrzymali 12-tu przemytników.

Co zaś się tyczy pieniędzy /od 300-tu-600 mk./, znalezionych przy rewizji u niektórych żołnierzy na wartowni "Modrzejów", to tak znaczną sumę pieniędzy u żołnierzy objaśniam pobraniem przez 6-ty szwadron 2-go pułku Strzelców Granicznych w dn.16-go b.m. zaległych żołnierzom za trzy miesiące dodatków w wysokości do 400-tu mk. na osobę.

Zmuszony jestem zaznaczyć, że pomiędzy policją państwową, żandarmerją i Strzelcami Granicznymi zachodzą częste nieporozumienia na podstawie niewykonywania pierwszymi "Tymczasowych Przepisów o kontroli granicznej i współdziałaniu organów kontrolnych i Strzelców Granicznych w wojskowej służbie informacyjnej" wydanych przez Oddz.II Ministerstwa Spraw Wojskowych L.4995 /20.II/ i /"Tymczasowej instrukcji wewnętrznej służby ochronnej w Wojskowej Straży Granicznej" zatwierdzonej przez Ministra Spraw Wojskowych z dn.8 października r.1919. Nie żadkie są wy-

padki też, gdy policja państwowa robi służbowe zapotrzebowania względem Strzelców Granicznych, będące w sprzeczności ze służbą celną, co można wywnioskować z pisma Urzędu Celnego w Modrzejowie z dn. 20 maja r.b. za Nr. 21, odpis którego przedkładam; sprzeciwianie się w tym nieprawym żądaniom, jak również i zatrzymywanie na granicy bezprawnie wałęsających się funkcjonariuszy policji państwowej wywołuje z ich strony względem Strzelców Granicznych wrogie usposobienie i niechęć.

Stwierdzając fakt niedostatecznej ochrony granicy w obecnej chwili, o czym Dowództwo Strzelców Granicznych składało już niejednokrotne meldunki do Pana Ministra Spraw Wojskowych oraz Oddziału I. Sztabu M.S. Wojsk., prosząc o przydział do pułku oficerów, rekruta i koni, zaznaczyć należy, że ochrona granicy z biegiem czasu stopniowo ma się ku lepszemu i częstokroć, jak wykazują dochodzenia, narzekania na Strzelców Granicznych nie mają przeważnie racji bytu.

Prawdopodobnie i w danym wypadku Komisja wysłana dla zbadania sytuacji w 6-tym szwadronie 2-go pułku Strzelców Granicznych nie dała żadnego materiału, obciążającego Strzelców Granicznych jako takowych, ponieważ na dwukrotne zapytanie moje, skierowane do Zastępcy Szefa Oddziału VI. Sztabu M.S. Wojsk. Generała KRZEMIŃSKIEGO "kogo z żołnierzy 6-go szwadronu 2-go pułku Strz. Granicznych Pan Generał rozkaże zostawić do swej dyspozycji w sprawie dochodzenia i śledztwa?", Generał KRZEMIŃSKI odpowiedział "nie mam żadnych oskarżających materiałów i dowodów, a więc wszystkich Pan może użyć do wskazanego wymarszu do Dubna, dla obsady wschodniej granicy".

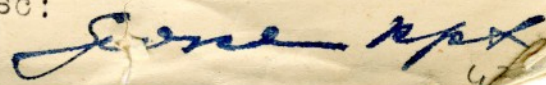
Dla możliwego w obecnych warunkach polepszenia sytuacji w wykonaniu służby na pograniczu, na odcinku Bobrowniki-Modrzejów, zarządziłem: a/ Dowódca 2-go pułku Strzelców Granicznych ma dać do nowo-przybyłego szwadronu 4-ech najlepszych oficerów b/ 6-ciu najlepszych dowódców wartowni, c/ zamienić niepewnych ludzi najlepszymi, d/ dać conajmniej po dwa wierzchowe konie na każdą wartownię dla kontrolowania przez Dowódcę warty i Jego Zastępcę posterunków i czat na granicy, jak również i dla przybycia na alarm w razie potrzeby oraz pogoni za zmykającymi przemytnikami.

Z a ł a c z n i k ó w: 8.

Otrzymują: Pan Minister Spraw Wewnętrznych jako meld.
Pan Vice-Minister Spraw Wojskowych
Oddział II Sztabu M.S. Wojsk.
Oddział IV Sztabu M.S. Wojsk. -
- do wiadomości.

D o w ó d c a.
/-/ ZANIEWSKI,
pułkownik.

Za zgodność:



DOWÓDZTWO
Strzelców Granicznych.

L.dz. 708^t/787.org

O d p i s .

Warszawa, dnia 13 kwietnia 1920 r.

Do

Pana Ministra Spraw Wojskowych.

W sprawie przydzielenia
na 10-cio dniowy okres
baonu Zapas. 27 p.p.

W ślad za meldunkiem moim z dn. 6 kwiet-
nia r.b. L.dz. 654T/694org., melduję Panu Gene-
rałowi, że D.O.G. Kielce żadnych zarządzeń co do
wzmocnienia 2-go pułku Strzelców Granicznych
dotychczas nie wydało.

Wobec terminowego okresu krytycznego,
upraszam Pana Generała o wydanie zarządzenia,
by stacjonowany w Częstochowie baon Zapas.
27 p.p., oczekujący lada chwila rozkazu do wy-
marszu w pole, otrzymał telegraficznie rozkaz
obrony odcinka granicy na D.O.G. Kielce, łącznie
z 2-gim pułkiem Strzelców Granicznych pod
kierownictwem Dowództwa tegoż pułku.

Otrzymują: Pan Minister Spraw Wojskowych jako meldunek,
----- Oddział I Sztabu Ministerstwa Spraw Wojsk.
Minister Skarbu, Dowództwo 2-go pułku Strzele-
ców Granicznych.

D o w ó d c a .

/-/ ZANIEWSKI,

Pułkownik.

Wz. Za zgodność odpisu:
P.O. Naczeln. Oddz. I. Mob. Org.

Opisiewicz
Kapitan

DOWÓDZTWO
Strzelców Granicznych.

L.dz.654T/694org.

O d p i s .

Warszawa, dnia 6 kwietnia 1920 r.

Do

Pana Ministra Spraw
Wojskowych.

W sprawie obsadzenia
granicy przez oddzia-
ły piechoty.

Przedkładając odpis pisma Ministerstwa
Skarbu /Departamentu Cel/ L.3323 z dn.31 marca
melduję, że odcinek graniczny, ochraniany obec-
nie przez 2-gi pułk Strzelców Granicznych, t.j.
od Wieruszowa do Dziejic, według mego zdania,
należy zabezpieczyć więcej, gdyż rozciągłość
odcinka, minimalna ilość szeregowych / po 80
na szwadron/, jak również brak oficerów i ko-
ni, nie daje skutecznej gwarancji ochrony
granicy.

Upraszam więc Pana Generała o zezwole-
nie delegowania na okres wskazany w załączonym
piśmie I Samodzielnego Dywizjonu, który obecnie
stacjonuje w Warszawie, lub też naznaczenie puł-
ku piechoty, któryby wspólnie z 2-gim pułkiem
Strzelców Granicznych współdziałał w ochronie
granicy.

Otrzymują: Pan Minister Spraw Wojskowych jako meldunek,
----- Oddział I Sztabu Ministerstwa, Ministerstwo
Skarbu i Dowództwo 2-go pułku Strzelców Gra-
nicznych - do wiadomości.

Za zgodność:
Kierownik Oddz.I.

/-/ SZYNDLER,

Porucznik.

D o w ó d c a

/-/ ZANIEWSKI,

Pułkownik.

Wz Za zgodność odpisu:
P.O.Naczeln.Oddz.I.Mob.Org.

Opisiewicz
Kapitan.